

Nowiny Szląskie.

Pismo tygodniowe dla ludu ewangelickiego.

„Nowiny Szląskie” wychodzą we Wrocławiu raz w tygodniu, co piątek. Zapłatywać je można na wszelkich pocztach i w każdym listowniu. Cena kwartalna na poczcie 80 fen. Za odniesienie do domu przez listownego dopłaca się 15 fen.

„Nowiny Szląskie” zapubane w każdym pocztowym: Zeitung für Preis=Liste, r. II. 51.

Drukarnia przyjmuje drukarz T. Szymański we Wrocławiu (Breslau). Cena 15 fen. od wiersza.
Listy należy adresować: An die Expedition der „Nowiny Szląskie” in Breslau, Sternstrasse 24.

Nro 3.

Wrocław, dnia 26 Marca 1886.

Nr. 13.

Cieążkość grzechu.

„Uciekaj od grzechu, jak od wejza jadowitego. Każdy grzech jest jako miecz ostry i rani tak, że nikt uzdrowić się nie może.”

Syra 21, 2. 4.

Grzech! to maleńkie słowo, a obejmuję jednat w sobie takie doniołe znaczenie, że nad niem kądz głowice codziennie żałaszniać się powinien, w tem bowiem słowie ukrywa się najniebezpieczniejsze śidło na żugie człowieka.

Grzech, jest to czemś tak ziem, tak straszliwem, tak niebezpiecznym, tak brzydotem i tak odrażającem — że wszyscy ludzie nieczęściej patrą się bac' nie powinno, jak grzech, bo on nie tylko tu wyciąga wszystkie ludzi w niebezpieczne niebezpieczelstwo, ale co gorsza! odłącza od Boga i wtrąca w wieczne potępienie.

A wiecie, co to jest ten grzech?

Grzech jest to dobrowolne przedstapienie prawa Boga. Bóg stworzył człowieka świętym, czystym, nieniszczym, sprawiedliwym i posiadającym w sobie możliwość życia wiecznego bez śmierci; dał mu rojem tak doskonały, że mógł Boga poznawać coraz więcej, mógł odkrywać tajemnice świata, wszelkocieki i wspaniałoci Stwórcy swego — dał mu wolną wolię, którą mógł nadokonać bez żadnego przypuszczenia lub organizowania, choć serdecznie Stwórcę swego. Słownem stworzył Boga człowieka dobrego, doskonałego, i jest niepodobniostwem, żeby Bóg mógł być stworzył człowieka złego.

A dla czegoż dzisiaj jest człowiek tak złym?

Tego pytania nie mogli rozwiązać najwielsi filozofowie (miedzy), i nie rozwiązałoby nigdy, gdyby sam Bóg nie był nam objawili przepaść złego.

Jedna tylko kądzka świadka biblia, która Bóg ludziom podyktowała, ktorą napisali świętci niewierni, natchnieni przez Ducha świętego, ta mówią, kądzka daje nam odpowiedź tak pełną, tak jasną: dla czego ludzie są dzisiaj źli, że tej odpowiedzi żadna umrołość ludzka, żadna przewrotność obalić nie może. Ta kądzka święta uczyni nas, że człowiek nadziera wolności swojej, ale jej nadizbiurę przez potuszenie szataństwa. Zamiaszkał słuchac Boga i pełnić woli Jego, usłuchać szatańca i przedstawić Bóstwu przyznanie i tak popelnili straszny grzech swego i niepostrzeżeniu.

Usłuchać klamliwego ducha, a wzgardzić najlepszym! Stwórcę i Ojcem swim, aby, jakże otropym grzech! jakaż wielka obrazu Majestatu najwyższego! A jakieś straszne nadźwiadztwa pociąga za sobą!

Bóg, jako święt, musi się grzechem brzydzić, jako sprawiedliwy, musi go karać, bo powiedział: kiedyż dnia z owoce zakazanego jedz będzie śmierć, śmierć umierze.

Patrzcie Chrześcianie! jak wielkiem ziem jest grzech, jak straszna obraża Boga, jak niekontrolując karę za sobą pokläga! Grzech to jest przyczyną wszelkiego niebezpiecza, jatki całego spotykać ludzkość. On wyprowadzi w narożach, niesiąski w familiarach, roztrąbi w naturze pojedynczego człowieka. On gotuje loże baleci chorvum, on otwiera gromy na wszystkim. On wyciąga kępę wodowom i sierotom, wydżiera ostatni kęs chleba lafańcum, załatwia obite stopy bogaczy nieprawiedliwych i napełnia drążką lafańskich krzywdą ludzką. On robi fałsz prawdu, a prawdę fałszem.. On doprowadza narodzie ludzi, że samym siebie czynią bogami i lat w pogoń niebezpiecznej idą na wieczne zatracenie.

Grzech jest do tego dziedziczącą własnością człowieka, jest z nim przenośny i nie opuści go aż do śmierci.

Jeżeli więc chcesz uniknąć zguby, musisz się obieść z Chrystusem przez żywą wiare, musisz chodzić w nowości żywota; musisz prowadzić nieustanną walkę ze starym dwiema człowiekiem, który zrechował Chrystusa. Uznał zatem niebezpieczelstwo żywota, boż bardzo pilnie na tego nieprzyjaciela, w tobie mieszkańcówgo, szukał pomocy w Zesłaniu, który zwyciężył grzech, aby wszyscy, co wierzą w Niego, i ratuniku w Niego szukają, zostali wolni od upadku i złączenia z Chrystusem. Tego lastek zwyciężyli wroga.

Mając tedy pojęcie o grzechu, unikaj go codziennie, nie chodź za podstępami szatańca, nie dopuśczać go do swego serca, ale słuchaj świętne głosu tworego sumienia, głosu Ducha świętego i czyn świętne wolię Boga, a będzież szczęśliwym na wieki.

St. M.

Ziemia.

(Ciąg dalszy.)

W pośrodku biblia, stoi jakby jaśnie słońce, Jezus Chrystus. Ten to pytanie: jakże człowiek przyjdzie do Boga, raz na zawsze rozwijał, ponieważ w jego osobie jest połączone bóstwo i człowieczeństwo. On wyrownał przepaść, którą stworzył grzech między nami i Bogiem, i zanalał wieczne odkupienie. On otworzył raz na zawsze drogi do serca Bożego, do wiekuńskiego zbawienia.

Jednemu słowem, w biblia mamy odpowiedź na ważniejsze pytanie ludzkości i każdego serca, jato grzeszny człowiek może mieć spokoje z Bogiem, jato człowiek od mocy i winy grzechu może być uwoliony. Tu jest

wskazana droga do Boga, droga pokoju przez pośrednika Jezusa Chrystusa. Tu i grób jest nie tylko światami szkryty, ale przewysepnym. Ciemności grobowe są tu oświecone jasnośćą żywota. Tu życie wieczne nie jest znakiem zapytania, ale rzeczą pewną, nienapłesową, doznaną. Kto nie daje się o Bogu i o świętej tytule i to owo wieǳieć, nie daje się na świat i życie jednolity pogląd, a na te odwicezne pytanie: ząd, dokąd, jadę, po co, umysł i serce zabawiające odpowiedź w biblii znajdzie.

A teraz po tem wózstaniu, cośmy o biblii poznali: czym mogę to być tylko ludzia książka, od samej ludzi wywołana, z ludzkich natury urodzona? Nie mali ta księga raczej na sobie piętna boskiego, znamienia boskiego swoistego?

Poznaliśmy, że biblia mieści w sobie początek i koniec świata, że pośtupeje ustawnicznie naprzód, a przecież zawiera na jednym i tem samym etui miłości, że znajdują się w niej najpiękniejsza rozmaitość, a przecież niezrównana jednolitość.

Wózstoło to wskazuje nam, że księga ta nie powstała z ludzkiego, ale z nadludzkiego, z boskiego, ducha. Jeżeli biblia jest dla wszystkich ludów, czadów, stanów, tedy koniecznie musi mieć początek swój w czasie, co jest nad czasami i nad narodami, t. j. w Bogu. Biblia stawia przed człowieka cel i ideal życia ludzkiego, wyższy po nad wszystko, co może powstać w umyśle człowieka, stawia przed nas ekstremą bez grzechu, o jakimby człowiek sam z siebie ani nie pomysnął, pokazuje droge do Boga według doświadczoną tytusej jedyną, podaje silny i potęgi, mocą których człowiek zwycięża grzech, świat i śmierć, potażuje wieczność na pogrzebi i na końcu, objawia nam tajemnice Boże, które die sprawdzająą aż do dnia dziesiątego. Gdy to może jako księga ludzka?

Biblia jest darem Bożym, którym miłość kazała objawić się światu. On nie mógł się objawić tylko jednemu pokoleniu, ale ponieważ miłość świat, całemu światu. A tak wybrał sobie Bóg i wyposażył ludzi, których, co Bóg dla ludzi użynił i co im objawił, do

serca swych przyjacieli, temu się przejęli i nami w słowie powali. Jest też biblia nie tylko słowem ludzi, ale oraz słowem Bożym. „Pocznieli Duchem świętym, mówili dwaj Boży ludzie.”

A taka księga czym nie warta, żeby ja czytałem? Jest to słuszeniem, iż tyle tytusej ludzi, których tylko ze szkoły wyjdą, i biblię na bot odsiąz, radość tiedy do niej życzą, a nadto jeszcze często z niej dwoją?

Jest to słuszeniem, że tyle ludzi, których znaczenie i wartość biblii uznają przecież się nią tak mało zajmowało, nawet księga i dalej wiecej biblii o mówią, niż biblii czytają? Wprawdzie nie wszystkie księgi rozejmiał biblia da równie wartości, bądźże że przedmiotu, o których jest mowa, nie zawiera mają jednak znaczenie, bądźże że ludzie, których pojedyncze napisali księgi, róże byli odbarzeni z natury i w różny sposób dobrze przeprowieli, co im duch Boży objawił. Ale tu nie rozbędzie się o pojedyncze księgi i oddziałi, ale o biblii cała, której rzeczy, aż do końca, stanowią przecież jedną całość i stoią z sobą w pełnym związku. Niewielużnemu było, aby poznając przy piętnie budowno nad wyższeniem, dotyczące wyrobinione czekając w których jest jakby duch zamurowany i ucieleśniony, chcieli zapomnieć i gardoły czekając dolnemi, mniejsi życzni, a które przecież cały czas budowno dźwigają, i bez których budowno obiejsie się nie może.

(ciąg dalszy nastąpi.)

Tabliczka pisma Bożego.

Marzec 29.	Pon.	Euf.	20,	1—8.
=	30.	Ewt.	20,	9—15.
=	31.	Srod.	Euf.	20, 17—26.
Kwiecień 1.	Czwar.	Euf.	20,	27—40.
=	2.	Piąt.	Euf.	20,
=	3.	Sob.	Pst.	41—47.
=	4.	Niedz.	Ian.	6, 1—15.

Fryderyka Wilhelma, króla pruskiego, powołującego pod broń wszystkich walecznych poddanych, i on opuścił swój dom, „aby z Bogiem za króla i ojczyzne” walczyć. Z niejednej utarczki wyszedł zwycięsto, aż go nareče nad brzegiem jeziora Myry przeszyla tutu nieprzyjacielka.

Zalosno teraz jeżzel z ból. Wtem uśpiał go rybak, który na łodce odtrącznie próbował się do brzegu. Szedł potem w tym kierunku, żądając dołożyć do żałoby, kiedy natrafił oficera we fruji broczącego. Rybak gwizdał, pociem, zaraz ufał się jakis człowiek, z którego pomoce położył oficera do łodzi i zawiozł go na drugi brzeg do swojej chaty.

Tutaj rybak z żoną pielęgnowali go z największą trosliwością. Z pożartu żałobą się, że idą opiekuły się bezskutecznie, ramny bowiem całeni tygromieli leżał jałwy bezprzytomności. Nareče gorączka ustalała, rana zaczela się goić.

Teraz zateknik chory za żoną i dzieciem, które pełniły z niecierpliwością i trwożą oczekiwali od niego wiadomości.

D jak wiele uciechył się, gdy pewnego dnia wierna małżonka z cōrką weszły do chaty!

Rybak bowiem potajemnie napisał swojemu list, mówiąc iż je w wózstkiem, co zaszło i węzwał do przyjazdu. Były to piękne dni, pełne szczęścia i radości, które nie chacie rybata przeszły.

Łeżący wyzdrowiał i to nie tylko na ciele, ale i na duszy. Tego serce nabralo przez chorobę potory i cierpliwości. Doznał ponownie milosierdzia Bożego, jakowej nocy, gdy również od śmierci został uratowany.

(Dokonczenie nastąpi.)

Jan biblia ratunek przyniosła.

II.

Wielkie Księstwo Meklenburg-Szwerin, jest potryte wieloma jeziorami, które piękny sprawiają widok. Największe z nich jezioro Myry i, otoczone jest wieloma gminami, które się wśród borów rozlegają. Po brzegach widać rzadko jakiś dom, dyba nędzne mieszkanie rybaka.

W roku 1813 działały się w tej krainie strefy francuskie. Były wtedy wojny z Francuzami.

Odjazd francuskiego wojska w odróżnieniu przechodził przez Meklenburg, odbierał się w jednym kącie lasu nad jeziorem Myri i stąd przez liczne napady wzorząc dwoiny przeciwnikowi wielkie skutki. Z tego powodu odjazd pruski odnotował strzymał natash zdobycia skutrem tego lasu. Walka toczyła się z obydwiu stron z(equal) obwaga, ale w koncu widzieli się francuzi zniemowlonymi do przedniej niesięci. Wszakże i z odjazdem francuskim odnotowano znadzisko się na polu bitwy bardzo wielu poległych.

Miedzy innymi leżał tam oficer bez pomocy i prawie bez przytomności, któremu tutu była pierś przeszcza. Towarzysze jego myślały, że on umarł, opuściwszy go, gonili niechętującego nieprzyjaciela.

Ten ciężko ramny oficer, był to właśnie leśniczy Bielonek ze Szlagska. Gdy bowiem wydoła odezwa

Rozprawy w Sejmie Niemieckim

czyli parlamentem.

(Ciąg dalszy.)

Pośel Huenne oświadcza w intencji centrum, że będą jednogłośnie przeciw projektowi, ale przeciwobowiskiem dnia, aby obradano nad nim w komisji. Rząd i tak za potężnym zostało przez objęcie na swoju rzecz kolej żelaznych. Dalsze dzisiejsze wypomnienia tej postęgi, centrum sobie nie życz. Dlatego dzisiejszych gorszeń ma być utrzymana, ale co to jest możliwe na zarządzie? Zarzut odpierany przez pana ministra, iż na monopolu zarobił wiele panowie, do których gorszeń należały, tworzący wzajemnie opłacających podatki, jest jednak nico słuszny. Wszystko biedni ludzie, którzy potrzebują napić się gorszeńki, będą musieli się bez nich obyć, lub też za nich drożej płacić, dla tego, aby posiadacze gorszeńki dobrzy gospodarzyli. Dalej drugi zarzut jest ten, że rząd weźmie się na głos do wielkiego przemysłu, którym się dotąd nie zajmowałocale; trzecia do tego wielu urzędników. Tak rząd wynajduje ludzi, którzy mają być urzędnikami i handlarzami zarządem? Co zaś do strony pieniężnej projektu, to należy nad tem obradować w komisji, a nie przed całą izbą poselską dla komisji, złożoną z 24 członków.

Pośel Dietrich, Mł. tu nie po raz pierwszy rozprawiamy o monopolach. Kiedy 1867 roku dzodziło o uchwałe monopolu soli, wszyscy byli jednomyślnie zdania, które Cesarskie jednostki rządu pragnąt wprowadzić na sejmie, to jest, że każdy monopolist już mingry. Innaczej było w roku 1882, kiedy szlo o monopol tabaczny. Innaczej kancieli zarządzali nam w mowie swojej, powiedzianej w izbie poselskiej, żebym cały projekt wstępnie już rozbierać i krytykować zaczął, kiedy jednacz nie został do parlamentu wniesiony. Zatto! wiec mieliśmy spó-

łomnie z założeniem rządu wyciąkać, jak rządowe nowiny wprowadzały monopol. Inn bliżej ludzie poznają monopol, tym więcej da przeciwko niemu. W 5000 petrycy nadzisko przeciwko monopolowi, a za nim tylko 7.

Tak ten ruch i agitacja zwrotcona przeciwko monopolowi, nie była polityczna, ale czysto gospodarcza. Nasłepczy dowód, że socjaldemokraci agitowali tym razem inniej, aniżeli to zwykli byli czyni. A dla czego? Bo gdyby wydopowiali przeciwko monopolowi, wydopowiali przeciwko władzy swoim zarządem. Tylko, że socjaldemokraci zrobiły inaczej i uzywając zarządem od rządu wobec, co z gorszeńka ma do czynienia. Tymczasem rząd dnia od siebie zrobił zarządem 100,000 złotych, a dla czego nie robi tego z wielkim gorszeniem? Wszakże latwiej przeprowadzić to i zrobić rządowym wielkim przemysłem, a nie drobnym, mały handel. Pan minister finansów powiedział, że przed gorszeńki wiele zgłębiło się i zrozumiał. Tymczasem rząd dnia od siebie zrobił zarządem 100,000 złotych, a dla czego nie robi tego z wielkim gorszeniem? Wszakże latwiej przeprowadzić to i zrobić rządowym wielkim przemysłem, a nie drobnym, mały handel. Pan minister finansów powiedział, że przed gorszeńki wiele zgłębiło się i zrozumiał. Tyle, że przedma, ale gorszeńki nie będą sprzedawać gorszeńki jedesię je gorszeńki (palarnie) nie wypala. Kosztowni gorszeniowi ludzi, mają bogaci zarabiają. Rachunek jest bardzo prosty. Z projektu otajniętego się, że z tysiąca 100 milionów, które mają być wypłacane, właściciel gorszeńki dostanie 60 milionów. Ale małe gorszeńki nie na tem rządowią, bo to z powodu tego w frontie wpadają w wobec niektórych nieprzyjemności celnych wytrypniać nie będą mogły. Wobec, co będzie wypłacane, później tyleż na korybutie wielkich kartoflanych gorszeńki, posiadacze za swój dystrybutor będą dubletową cenę otrzymywać. Lecz kto to są owi biedni ludzie, których potrzeby jaś to tak nagle przedstawiano. Przypatrzmy się temu bliżej. Jako główny przedwórk w całej sprawie wydopowiadając pan v. Kardorff, dla tego zebrałem niektóre wiadomości o jego okręgu wyborczym Oleśnicko-Sycowskim. Z 57 gorszeńki posiadają 8 król. Szczyt, 2 Nasłecyka troni, 5 posiadają gospodarzy i bogaci panowie, a między innymi także i pan von Kardorff.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dziwne schowanie pieniężny.

Opowiadanie.

(Ciąg dalszy.)

Przechomowany swoj skarb, Bolat był bardzo uszczęśliwiony, że wynalazł taką doskonałą kryjówkę. Tymczasem żona wróciła z obrawy, skoro weszła do izby, spostrzegła, że mąż siedzi na siebie stary kaftan.

— Ależ, Andrzej, co ci do głowy przyszło, że się ubrzesz w te starzyzne?

Mąż sam nie wieǳiał, co na to odpowieǳieć, poǳapał się po głowie i rzekł:

— Jedzże to ubranie tatie zie nie jesteś, a przytem jesteś bardzo ciepie.

— Ale przenoszone i odleżale żywotnie, już nawet farby rozpoznać nie można. Po domu chodź, jedzże jaś tu, ale wyjśc przeci w takim starem ubraniu nie można.

Bolatowi ta cała rozmowa nie podobała się, wiec aby ją odwołał na co innego, zapytał:

— O czymże pan opicie duchowny dzisiaj mówił?

Czy zdubowała cię kazańce?

— Tego właściwie powiedzieć nie mogę — odpowiedziała żona — Wybrał sobie dziwny teści. Zaraz ci go przeczytam. Tu wzięła ze stołu biblia, otworzyła i przeczytała następujące słowa:

„Bo który dnia bogatymi być wypadają w pokuszenie i idą i w wiele głupiń i śledźliwych pożądliwości, które pogrużają ludzi na zatrucie i zgnienie. Albowiem królestwo wojciechiego zlego jest miłość pieniężny, których niektóry pragacie, pozbawili się od wiaty i poprzekali się wieloma biegliancami.” (Do Ewangelii 6, 9, 10.)

To przepatrzawszy, zamknęła książkę i mówiąc dalej:

— Pan opicie duchowny miał bardzo długie kazańce z tego tekstu. Mówią, że zamknięcie do pieniężny jest kazańiem zlego, nie tylko wierząc, kiedy ludzie mają dużo pieniężny, ale nawet wtedy, kiedy ich pragacie. Gale kazańce powiedziane było do skąpich i chwytliwych ludzi, a wiec nas sie nie tacy mali, bo my przeci wieniedź nie mamy, ani ich też nie pożądamy. Uzgadnię pracujemy i jesteśmy z tego zadowoleni. Nieprawdaj mezu?

Bolatowi słowa te głęboko paliły serce. Nie odpowiedział jednak żonie na pytanie, tylko obrócił twarz i mrucnął pod nosem:

— Kiedy ci się nie podoba, abyś między ludzi chodził w takim ubraniu, to tylko po domu leże je nosić.

Odąd tak się zwykle irażał, że storo powrócił z roboty, zdejmował ubranie, a brał stary kaftan na siebie. Ale po upływie kilku tygodni, to mu się sprzyjęło. Kaftan miał sobie za drzwiami w kominie i nikt się o niego nie trobzczył. Tylko wtedy, aby Bolat zasobiężdżon, dobrze salary zamienił na jatki grubszego papieru. Wobecż potajemnie skradiał się do kominu, zdejmował kaftan z koltu i zasypwał jąunu pieniężne. Miał już bez mala trzysta talarów i o niczem teraz nie myślał, tylko jakby te sumy do równości doprowadzić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości ze świata.

Berlin. W Poniedziałek, dnia 22 b. m. Najjaśniejszy urodz. Cesarek i król rozpoczęł 90 rok życia. W trudach i ciężkiej pracy rządzenia wielkim państwem, tak wiele dobrej lat, to wypadek rządu w historii narodu, to wielkie błogosławieństwo Boże. Wszystkich wiernych niemieckich poddanych królew urodzonych od 1 lipca do końca Monarchie jest najdłuższych lat życia. — Dzień urodzin obchodzony był w Berlinie wspaniale i wibranty powszechnie królestwa. Na dzień ten przyjechali umyślni do Berlina królestwa i kroptynie królewscy.

— Drugie czytanie wniosku o monopolu gorzelczarnym odbyło się we wtorek. Dzisiaj jest rzeczą pewną, że i przy trzecim czytaniu, monopol nie przedzieje i zostanie odrzucony przez parlament. Więc rząd myślał teraz już nad tem, aby w innym sposób opodatkować gorzałość. Konserwatyści będą znowu za tem. Jeżeli przyjdzie do podwojenia podatku, to i tak gorzałka podróże i ludzie będą musieli drożeć zanią plac.

— Umart general Brandenburgia, dowódca naczelny korpusu inżynierów. Był to tegi i madry wojak. Na jego miejsce mianowano generała v. Stuhla, do którychowego dowództwa V korpusu armii. Korpusem zaś tym kierował będzie generał v. Alvensleben.

— Sejm pruski uchwalił podwójnie liczbę losów loteryjnych. Przy obradach pierwszy gabinet brał głos i mocno przeciw temu przemawiał poseł Gerlach, konserwatysta który ze swojej partii zrezygnował. Mówiąc, że loteria jest pozbudą o trwocie pieniędzy, a rząd powinien zdecydować o obyczajności, a nie do marnotrawstwa.

Odpowiedział na to Rauchhaupt, konserwatysta, że skoro poślubie się dwóch na monopol pozwolici, to rząd musi powiększyć loterję, bo pieniądze są potrzebne.

Meyer z Wrocławia, wolnomularz, wypowiedział, że loteria, to jest trutznia, a ludzie, którzy w niej grają, sami siebie ofradają.

Minister Szolz broni wniosku rządowego, mówiąc, że skarb pieniędzy potrzebuje, a loteria daje duży zarobek rządowi.

Pośel Kremer, konserwatysta, obstawał także za powiększeniem loterii, wypominając, że jednouk. Niemiec dużo kosztuje, więc trzeba, aby więcej pieniędzy do skarbu płynęły.

— W dalszym ciągu rozprawy sejmowe, obradowane nad petrycją dygnitarza Filipiaka z Poznania, który się skarżył, że dzierżawę jego na naukę polskiego języka założono w szkole chodzić, dla tego, że dona Filipiaka, a matka ewangelik.

Pośel Neubauer pieśniewie dowodził, że ojciec tylko muze tam o tem stanowił, co jego dzieci są polskie i niemieckie. Wrednie chociągi Filipiaki byli Niemczani, to przeciwnie w Poznaniu, gdzie większość ludzi jest polska, polscy język jest potrzebny. Pomimo tej pieśni mowy, sejm wiele głosów konserwatywnych i nacjonaliberalnych głosów, odrzucił starania Filipiaka.

— Niemiec nowiny w Toruniu podała wiadomość, że rząd rosyjski postanowił wprowadzić wobzyskich Niemców. Robotnicy mają opuścić kraj w przeciągu trzech dni, robotnicy kontraktowi, w ciągu miesiąca, rzemieślnicy w ciągu trzech miesięcy, posiedziciele majątków za gospodarstwa, a fabrykanci za dwa miesiące. Gdy te nowiny dobyły do Berlina, pośel Rytkert zapisał w izbie poselskiej ministra, o ile to jest prawda. Minister, p. Puttkamer odpowiedział, że rządowi o tem nic jeszcze nie jest wiadomo.

— Chodzą wiadomości, że minister skarbu, pan Szolz, opuści swoje stanowisko. Tato następce na jego urzędzie wyznacza pana Miguel, dobroczyńskiego domordowcy partii nacjonaliberalnej.

— W Belgii zażły rozruchy demokratyczne. Na przedmieściach Brukseli, która jest stolicąkiem małego kraju, były zebrania bardzo burzliwe

Anglia. Minister Gladstone przygotował już projekt znaczących ustawostw i uch dla Irlandczyków. Po latach przesłabowania swej narodowości, Irlandczycy doceniają się narodową sprawiedliwość.

Austria. Minister handlu, Pino, dobrał dynastycznego wniosku o urządzenie, bo się pytał, że robił niekoniecznie czyste interesy, które ze stanowiskiem ministra są niezgodne.

Wiadomości prowincjalne.

Wrocław. Poniedziałkowy dzień, jako dzień urodzin Najjaśniejszego Cesarza i Króla, był uroczyste i wibranty wielkiej radości wszyskich mieszkańców obyczajów.

— W tamtych dniach z powodu dłużnych śniegów i śnieżnych zamieci, pociągi na niektórych kolejach żelaznych były zamawiane.

Jabłonie. Właściciel cegielni Matuszek na swoim polu wykopał wielki kawał burezyny, aż półtora funta ważącej.

Poznań. Na Olszach Zakrzewskich w pow. poznańskim będzie budowany nowy kościół ewangelicki.

Wieliczka. Szewc jeden 78 lat mający, wyprodukował ze swego mieszkania, posłyszał się i upadł. Wkrótce zmarł go umarły.

Toruń. Z powodu śrogiej zimy, pokazują się w tych stronach wilk. Widziano je także koło Brodnicy. Jeden pogromiany żandarm tonny o malo co nie został pożarty przez dziesięć bestii. Gdyby nie nadjechał jeden urzędnik gospodarczy na pomoc i nie pomógł strzelat, byłyby wilków żandarmi odkrytały.

Zagadki

1) Jaworze jestem puszczeńkiem, 2) Prześliczna panienka, Nie rozmawiam nigdy z niemi; Czerwonawiejską, Gdy ją rozbiorali, Za potoku mieszkałam w grobie. Nad nią płakały.

3) Dobre rozwijanie wynajmowane są dwie nagrody, które wylosowane będą pomiędzy naszych Czytelników, którzy dobrze rozwijanie nadieją. — Ogłoszenie rozwijania nastąpi w numerze 15-tym.

3) Dobre rozwijanie zagadki, unieszczepionej w numerze 9-tym „Rówień” odbierali naucz. Schwidder „Historia Kościoła Chrześcijańskiego”, pan J. Sittko z Warszawy, Modlitewnik Sozańskiego, p. Drygalla z Kartowek Kłodzkiej pod tytułem: „Nierzyjaciel na najgorszym obozie”.

Op. Ad. Ks. past. M. w K. W naszem i nadzorujących czytelników imieniu dziesiątem za poparcie. Drastyczni nadieślani, dobrotonie. — Ks. past. G. w K. Plan Wrocławski jedzie jeździć wieczorem. Dziesiątem za już, a przesypanym o wieczór. — P. Dr. H. w B. Nr. 11 wyślany.

Numer dziesiąty jest ostatni w tym kwartale, czas więc najwięcej odnowić przedpłatę.

Przyjaciel piątnaście naszego prosimy, aby się zajeli rozwijaniem „Rówień Szląski”, jedynego pisemka religijnego dla ludu ewangelicko-polskiego na całym Prusy.